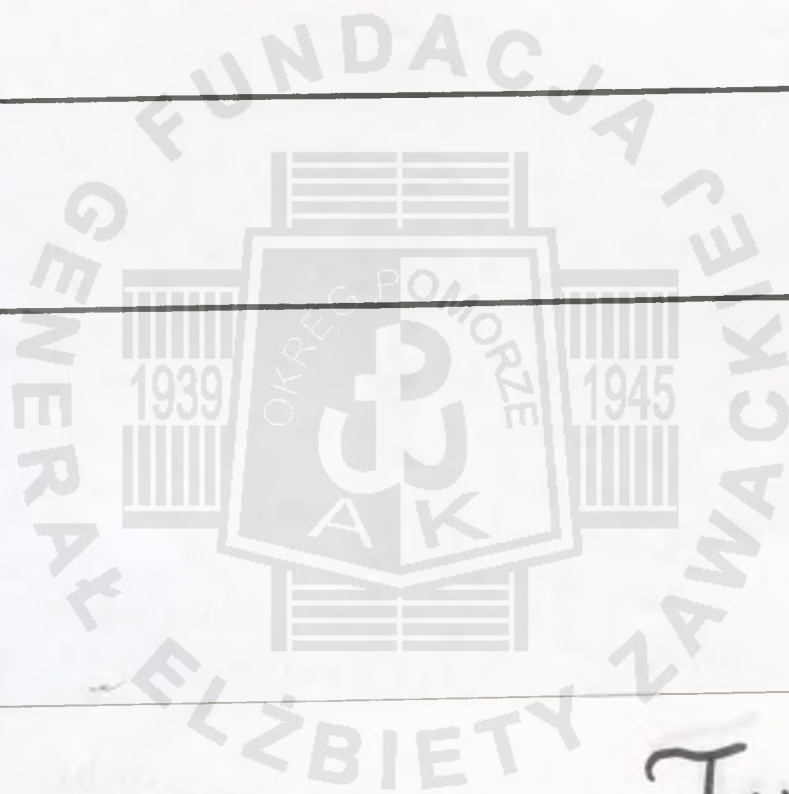


FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
Toruń, ul. Podmurna 33, tel. 0048 56 55 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacki.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 1370502736
KRS 000004165
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr A: 378/993

VII 104 26



adres
ul. Dąbrowskiego 13
85-519 Bydgoszcz
tel. 70-430

Tuzew
JOW.Gr.P. "Szyski"
Kostka Władysław

75-529 Koszalin

A: 378/993 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Yhostka Władysław.....

J: M-378/993 Pom.....

Teczka JOM, Gr. P. - Sryseli.....

I./1. Relacja k. 2 s. 1-2

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 1 s. 1

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) z Fundacje k. 1 s. 1

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie brak

1/11. Relacja Głostka Władysław:

1. "Skrócone relacja z przeszłych lat",
wpis omyg, data wpłynow 21.05, 1991, k. 2 s. 1-2



Rel. m-378/1993 L351 /17/91/gdańsk A

Skrócona relacja z przeżytych lat.

Urodziłem się w 1919 roku w Nowym-Wiecu pow: Kościerzyna tuż przy granicy dawniejsze Wolne miasto Gdańsk dawniejsza wylęgarnia nazistów V kolumny najbardziej zagożałych hitlerowców.

Ojciec Emanuel powstaniec Górno-Sląski uczestnik plebiscytu Górno-Sląskiego matka Rozalja z rodziny Kreft znanej na pomorzu.

Oboje rodzice o wielkim sercu patryjotycznym wychowali swoje dzieci w duchu miłości do Boga i Ojczyzny.

Ojciec jako powstaniec uczestnik plebiscytu Góro-Sląskiego umiał przelać żar miłości do Boga i Ojczyzny.

To była główna przyczyna nie ugięta postawa wobec wroga Niemca, a szczególnie przeciwko tak zwanej V kolumny.

Toteż będąc w średniej szkole w Gdyni-Orłowie uczestniczyłem pod ~~XXXXXXXXXX~~ kierunkiem szkoły w Nowym-Wiecu Kapitan rezerwy pan Bielank w utrudnieniu oc wających się zebraniach anty polskich, przez V kolumnę.

Z chwilą wybuchu wojny znalazłem się na liście straceń.

Nieliczni się uratowali bo nie wrócili z działań wojennych do domu.

Roztrzelanych zostało dużo moich kolegów tak jak bracia Telmerowscy z Szatarp Flisikowscy z Gózków Kędzióra z Nowego-Wieca i dużo innych leżą na wspólnym cmentarzu wśród polskich partyzantów i polskiej inteligencji na nowo poświęconym cmentarzu w Nowym-Wiecu.

Przez cały okres wojny sprzyjało mi szczęście.

Nie wróciłem do domu z działań wojennych z pod Swiecia, ukrywałem się, a później w listopadzie w 1939 dołączyłem w Kutnie do transportu wysiedleńców do Generalnej Guberni pomorzaków.

Znalazłem się w okolicach Siedlce woj Lublin.

W latach 1942 wstąpiłem do partyzantki w miejscowości Kornica Nowa w pobliżu Łosic. W latach 1941-1942 dwukrotnie zostaje przymuszony do podpisu listy ajngiedojcz prócz częstych namawiań miejscowych politycznych Niemców w Wisinie, pierwszy raz w Liniewie pow: Kościerzyna, a drugi raz w Nowej-Karczmie przy współudziale samego Forstera i Lantrata Modrowa z Kościerzyny.

W organizacji ruch oporu zostałem skierowany na pomorze jako łącznik, pracuję jako parobek w Liniewie. W ponownej podróży zimą w 1942 do G.C. zostaje aresztowany w Pomiechówku przywieziony przez Gestapo do Ciechanowa.

Siedzę w obozie Gosęcinie i buduję drogę bitą do Warszawy.

Przywieziony przez policję niemiecką do gestapo w Gdańsku, przyjeżdża ten sam Niemiec u którego pracowałem, po kilku miesiącach dostaje się do Kościerzyny i pracuję u Niemca w masarni pani Hofman.

Skąd w nocy z 11 tego czerwca na 12tego 1943 zostaje aresztowany przez Gestapo jeden z 25ciu zakładników za zastrzelenie gestapowca pod Lipuszem.

W piekle tortur część do pbozu w Potulicach.

Po odzyskaniu wolności przenoszę się do Gdańska dzięki tajnej Organizacji 2
wojskowej Gryf Pomorski nadal ~~nadal~~ współpracuję w konspiracji do końca
wojny dostarczając do lasu żywność w postaci mięsa.

Szczęśliwie przeżyłem wojny zawdzięczam Matce Bożej.

Uczestniczę przy wykopywaniu patryjotów polskich w Nowym-Wiecu w miesiącu
maju 1945 roztrzelanych w jesieni 1939 roku w tym samym roku otwieram pierw-
szą masarnię w Miastku.

W P.R.L. represje zaczęły się z chwilą odmówienia wstąpienia do partii.

Wielkanoc 1946 siedzę w U.B.

W 1949 muszę z Miastka uciekać do Koszalina tutaj nawiązuje ponownie kontakt
z Szalewskim z byłym moim dowódcą z A.K. Dr. Szalewski zamieszkuje w Słupsku
przy mojej pomocy otrzymuje mieszkanie. Represje nasilały się do tego stopnia,
że siedmiokrotnie zmieniałem profil rzemiosła. Szukano różne powody do pozbawieni-
cia wolności, sztucznie oskarżenia, w sumie odsiedziałem prawie pięć lat z trzech
lat. Pan mecenas De Virion był moim obrońcą, a obecnie jest ambasadorem w Angli,
tak powiedział mi jak wrócił z rozprawy Sądu Wojewódzkiego więzieniu, cytuje
na pana jest nastawienie. Po miesięcznym pobycie w szpitalu w Gdańsku trudno
mi się jest skupić i pamiętać dlatego za niewłaściwe wyrazy bardzo przepraszam.
Pragnę wyrazić swoje przemyślenia przyczyna represji którą stosowano do mnie,
że nigdy nie umiałem przejść ^{obok zła} obok zła, a prawo nie znajdujące oparcia w sile
zostało odrzucone, ale siła bez prawa to nieład i swawola.

Wdzięcznym Staropolskim pozdrowieniem

Kostka
Kostka Władysław

obytowal
dno 210591 4.dz. 351/11

Adres:
Włodzisław Kostka

75-529 Konalin

I/2. Dokumenty relatora - Kostka
Wiadystaw:

1. Oświadczenie Jana Szalewskiego z
24.04.1969 (dokument zastępcy), kserokop.
oryg. k. 1 s. 1



L 1757/7/91

1

DOKUMENT ZASTĘPCZY

=====

Ja niżej podpisany Dr Kapitan rezerwy Jan Szalewski były Komendant Oddziału partyzanckiego "Szyszki" /T.O.W. Gryf Pomorski i A.K./ obecnie zamieszkały w Starogardzie Gdańskim ul. Rybickiego 3, oświadczam co następuje:

Ob. Władysław Kostka zamieszkały w Koszalinie ul. Armii Czerwonej 88 jest mi osobiście znany od wiosny 1942 r. do końca czerwca 1943 r. to jest do czasu osadzenia go w siedzibie Gestapo w Kościerzynie, a następnie w Gdańsku był żołnierzem konspiracji i partyzantem mego Oddziału.

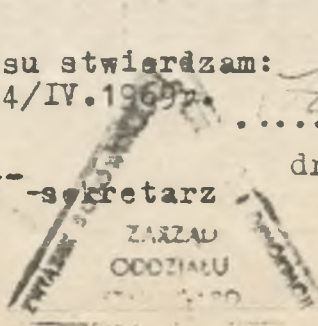
Jako czeladnik masarski z narażeniem życia dostarczał do mego Oddziału żywność w postaci mięsa i wędlin, jednocześnie był agentem - łącznikiem przekazując zdekonspirowanych ludzi do mego Oddziału.

Po likwidacji komendanta S.S. policji hitlerowskiej w Lipuszu jako jeden z 25 - ciu zakładników i Polak, który mimo tortur, gróźb i szykan nie podpisał volkslisty został aresztowany przez Gestapo w Gdańsku gdzie przebywał około półtora miesiąca. Po zwolnieniu zakładników z wielką ostrożnością nadal zemną współpracował do chwili wyzwolenia.-

Autentyczność podpisu stwierdzam:
Starogard Gd. dnia 24/IV.1969r.

[Signature]
Fr. Jasiński sekretarz

[Signature]
.....
dr Jan Szalewski



IV / 1. Korespondencja Koszki Władysława z Fundacją

1. List do E. Zawackiej z 18.03.1991,
rękop., kserokop.

h. 1 s. 1



W 175/17/91

Rel. m. 378/993

Kosza lin 18. III. 1991.

Koska Władysław

75-524 Kosza lin

Szanowna Pani p. Zdzisława
Tundakja Arkiewicz A Krajowej
ze Tokumii.

Odpowiadam na dzisiejszą rozmowę
telefoniczną z o. Przemysłem Świątkiem
A.R. z Kołobrzegiem, który zwrócił się do mnie
się z panią porozumiał.

W załączeniu przysyłam pani dokument zastępczy
z Gryfu Pomorskiego wystawiony przez dr.
Szalewskiego, którego pani znała.

Dokumenty z czasów okupacji jak również z
okresu P.R. jestem w posiadaniu.

Pragnę panią powiadomić że jestem Komendantem
jak również członkiem sw. związku A.R.

Mój tel: 50595

Pozdrawiam panią
w dzielnym Staropolskim Podkowieniem.

Koska.

T: 01-328/993 Pom.

Scen

Gołka Władysław

W. Party informacyjne

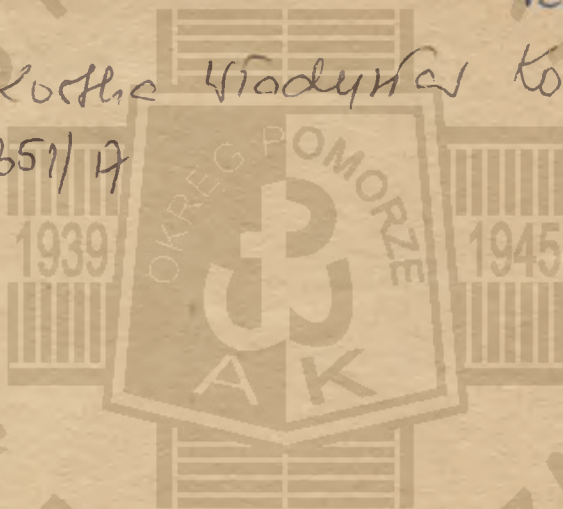
№ 1

Gdańsk

Tęczyński Sebastian

Łoga-Kociba Władysław Kondis

L-dz. 351/17



FUNDACJA

ZAWACKIEJ

ELŻBIETY

Kostka Władysław

ZESKANOWANE



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY
WYROBÓW PAPIEROWYCH
"UNIPAP" Spółka z o.o.
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

PKWIU 22.22.20-50.51 ZN-96/1
SWW 1824-331



5 904149 026004